

# Korzon, Andrzej

---

"Szkolnictwo polskie w ZSRR 1943-1947 : dokumenty i materiały", oprac. Roman Polny ; pod red. Stanisława Skrzyszewskiego, Warszawa 1961 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 8, 179-181

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że praca J. Schoenbrenner daje wielką ilość faktów i materiałów, ukazuje dużo nowych problemów. Nie wszystkie jednak są do końca przemyślane. Nie zawsze też autorka przedstawiła pewne sprawy w sposób przejrzysty i jasny. W toku zasadniczej myśli daje dużo dodatkowych uzupełnień, „wstawek”, które często rozrastają się ponad główny problem i przesłaniają wątek zasadniczy (s. 144—145, 147—151, 174—175 i inne). Przy formowaniu niektórych wniosków nie zawsze potrafiła się wyzwolić od utartych opinii. Nie ulega jednak wątpliwości, że wartość pracy jest duża. Jest to pierwsza obszerniejsza rozprawa z historii oświaty z początków istnienia pierwszej niepodległości.

*Klemens Trzebiatowski*

#### SZKOLNICTWO POLSKIE W ZSRR 1943—1947. DOKUMENTY I MATERIAŁY

Oprac. Roman Polny, pod red. Stanisława Skrzyszewskiego, Warszawa 1961, s. 380.

Dzieje wychodźstwa polskiego w ZSRR w latach 1943—1946 znalazły dotychczas minimalne odbicie w literaturze historycznej. Z tym większym więc uznaniem powitać należy inicjatywę wydania dostępnego dla szerszego kręgu czytelników wyboru dokumentów i materiałów obrazujących tak istotny odcinek życia Polonii Radzieckiej, jak szkolnictwo i opieka nad dzieckiem.

Zasadnicza zawartość tej książki, poprzedzona słowem wstępnym Stanisława Skrzyszewskiego i wprowadzeniem pióra Romana Polnego, dzieli się na dokumentację podstawową oraz materiały z życia i działalności polskich placówek wychowawczych. Część pierwszą tworzą dokumenty, przeważnie archiwalne, w większości z archiwum Ministerstwa Oświaty RFSRR. Określają one zadania, strukturę organizacyjną i skład Komitetu do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR (Kompoldietu), utworzonego uchwałą Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 30 VI 1943 r. przy Ludowym Komisariacie Oświaty RFSRR; zawierają instrukcje dotyczące organizacji szkół i pracy pozaszkolnej (także pracy kulturalno-oświatowej wśród dorosłych), statuty domów dziecka, internatów i przedszkoli, plany nauczania, komentarze do nich i programy z poszczególnych przedmiotów, instrukcje w sprawie szkolenia zawodowego i kierowania do pracy dorastającej młodzieży polskiej, sprawozdania z działalności Kompoldietu oraz Wydziału Oświaty i Kultury ZG ZPP, a wreszcie dokumenty dotyczące repatriacji dzieci polskich z ZSRR. W drugiej części zamieszczono zaczerpnięte przeważnie z tygodnika „Wolna Polska” materiały ilustrujące działalność wydawniczą Komitetu oraz prowadzoną przezeń i przez terenowe zarządy ZPP akcję doskonalenia nauczycieli na kursach, seminariach i konferencjach, a także informacje z życia niektórych spośród 248 szkół i 52 domów dziecka, zarejestrowanych w Kompoldietie. Do najciekawszych materiałów w omawianej publikacji należą, pochodzące z archiwum ZPP wspomnienia nauczycielki z Syberii, Marii Hauzowej.

Omawiana publikacja daje obraz warunków, w jakich rozwijało się szkolnictwo i inne polskie instytucje dziecięce w Związku Radzieckim, pokazuje wysiłek wychodźstwa polskiego, jego organizacji — Związku Patriotów Polskich — oraz pomoc władz radzieckich w tym dziele. Oddaje ona też specyfikę polskich szkół i domów dziecięcych w ZSRR jako ośrodków krzewienia kultury polskiej również wśród dorosłych Polaków. Znajdujemy w niej także materiały o życiu kulturalnym Polonii nie związanej ze szkołami.

Wydaje mi się jednak, że zawierające stosunkowo dużo materiałów rozdziały, poświęcone sprawom wydawniczym i doskonaleniu nauczycieli, powinny być wy-

dzielone z części drugiej zatytułowanej „Z życia i działalności polskich placówek wychowawczych”. Niektóre z nich winny znaleźć się raczej w części pierwszej. Nieco sztucznie natomiast wydzielono jako część trzecią małą partię materiału zatytułowaną „W trosce o przyszłość oświaty w wolnej Polsce”, a zawierającą dwa artykuły na temat szkolnictwa w Polsce przedwrześniowej i jego perspektyw w Polsce powojennej oraz dwie informacje o zorganizowanym pod Moskwą kursie dla nauczycieli języka rosyjskiego w kraju.

Należałoby odpowiedzieć tu na pytanie, czy rzeczywiście, jak to stwierdzono we wprowadzeniu, omawiana publikacja umożliwiła czytelnikowi poznanie podstawowych dla tej problematyki dokumentów i „najbardziej reprezentatywnych materiałów archiwalnych” oraz prasowych. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o część pierwszą — dokumentację podstawową — to recenzowany wybór spełnia w zasadzie to zadanie. Brakuje tu chyba tylko końcowego sprawozdania Kompoldietu. Natomiast w części drugiej supremacja materiału prasowego, pochodzącego głównie z „Wolnej Polski”, jest chyba zbyt duża wobec faktu istnienia w kraju sporej ilości archiwaliów, mówiących o pracy polskich instytucji dziecięcych. Wprawdzie zamieszczone w omawianej książce źródła dają czytelnikowi możliwość poznania życia i osiągnięć tych instytucji, ale obraz ten byłby znacznie pełniejszy i głębszy, gdyby w większym stopniu uwzględnili dokumenty z archiwum ZPP.

Nasuwa się także uwaga, że podane w tytule ramy chronologiczne tej publikacji — lata 1943—47 — są zbyt rozległe, gdyż z chwilą zupełnego zakończenia repatriacji ludności polskiej z ZSRR w 1946 r. szkolnictwo polskie, do którego odnoszą się omawiane źródła, przestało istnieć<sup>1</sup>. Nie zauważyłem w tych materiałach ani jednej pozycji wykraczającej poza rok 1946. Tylko jeden z przypisów informuje, iż Komitet do Spraw Dzieci Polskich istniał do 1947 roku (s. 373).

Niezrozumiały jest też fakt, iż we wprowadzeniu do lektury omawianych materiałów i zawartej w nim tabeli, podającej ilość szkół polskich i uczniów do nich uczęszczających w poszczególnych republikach związkowych, nie wymieniono w ogóle Ukrainy. Na samej zaś Ukrainie centralnej i wschodniej, tj. terenach objętych akcją Kompoldietu, istniały w dniu 1 sierpnia 1945 r. 104 szkoły, 4 internaty i jeden dom dziecka<sup>2</sup>. Fakt ten jest wart zasygnalizowania tym bardziej, że również radzieckie publikacje, omawiające kwestię ilości szkół polskich na Ukrainie, podają stanowczo zbyt niskie liczby<sup>3</sup>. Ta niedokładność statystyk wynika prawdo-

<sup>1</sup> Szkoły z polskim językiem wykładowym istnieją do dziś na terenie Litwy i zachodnich obwodów Ukrainy, ale recenzowane dokumenty i materiały odnoszą się do innej, specjalnej sieci szkolnej, utworzonej czasowo, a kierowanej przez władze radzieckie wspólnie z ZPP dla zaspokojenia potrzeb dzieci i młodzieży polskiej do czasu repatriacji. W głębi ZSRR do 1951 roku istniały domy dziecięce w Zagorsku i Czkałowskiej pod Moskwą, „w których gromadzono dzieci polskie i przygotowywano je do powrotu do kraju” (rec. książka, s. 375), ale omawiana publikacja nie zawiera żadnych materiałów, odnoszących się do tych domów po 1946 roku.

<sup>2</sup> Sprawozdanie z działalności Przedstawicielstwa Zarządu Głównego ZPP na USSR za okres od 15 listopada 1944 r. do 1 sierpnia 1945 roku, AAN, ZPP, t. 19, k. 2. Tak duża rozbieżność między cyframi zawartymi w źródłach radzieckich i polskich wynika w pewnej mierze z tego, iż szkoły bądź klasy polskie przy szkołach radzieckich na Ukrainie były niejednokrotnie prowadzone przez nieetatowych nauczycieli, wykonujących swe obowiązki jako pracę społeczną (Sprawozdanie instruktora ZG ZPP Stolarza z podróży do Mikołajewa i Chersonia datowane 1 stycznia 1946 r., AAN, ZPP, t. 58, k. 34).

<sup>3</sup> O *dieciatelnosti Komitietu po dietam polskich dietiej w SSSR*. Podgotowali I. I. Bielów, J. W. Korniewa. „Istoriczeskij Archiv” 1962, nr 4, s. 65. Według tej

podobnie z faktu, iż autorzy wspomnianych publikacji opierają się wyłącznie na nie zawsze dokładnych danych zaczerpniętych z Archiwum Ministerstwa Oświaty RFSRR, a pomijają i dość bogate źródła dotyczące tego problemu, znajdujące się w aktach Związków Patriotów Polskich w ZSRR, który był na ogół organizatorem tych szkół, a także czynnikiem nadzorującym je wspólnie z radzieckimi władzami oświatowymi.

Wprowadzenie mówi również pokrótce o powstaniu, założeniach ideologicznych i rozwoju ZPP w ZSRR. Pewne zastrzeżenia budzi zawarta w tym wprowadzeniu informacja o ilości członków ZPP w 1944 roku. Otóż Polny stwierdza, iż w tym roku „ZPP liczy około 100 000 członków, co równa się prawie liczbie dorosłej Polonii radzieckiej”. 100 000 członków jest z pewnością niedokładną liczbą. Według bowiem obliczeń Izzydora Jałoszyńskiego, opartych na źródłach, w 1944 roku było kilkadziesiąt tysięcy członków ZPP, 14 kwietnia 1945 r. 60 000, a dopiero w 1946 r. 100 000<sup>4</sup>. Jeszcze większy sprzeciw budzi stwierdzenie Polnego, iż te 100 000 to prawie cała dorosła Polonia radziecka. Ostatnie publikacje, zajmujące się tym problemem, oceniają Polonię zamieszkałą podczas wojny na wschód od granicy polsko-radzieckiej z 1939 roku na 500—700 tys. ludzi<sup>5</sup>.

Dalej wprowadzenie informuje o zadaniach Komitetu do Spraw Dzieci Polskich i ich realizacji w zakresie przygotowania programów, podręczników, kadr pedagogicznych oraz w rozbudowie sieci szkół, domów dziecka i przedszkoli, a także w pracy wychowawczej. Obok wątpliwości dotyczących liczby szkół, podanej przez Romana Polnego, o czym już była mowa, pewne zastrzeżenia budzą także jego stwierdzenia odnośnie do sytuacji finansowej polskich instytucji dziecięcych (s. 26) oraz stanu przydzielanych im lokali (s. 20). Z dokumentów zamieszczonych w omawianym zbiorze (s. 154, 159, 285, 286, 293, 322) widać bowiem, iż sprawy te nie były wcale tak proste i łatwe podczas wojny, jak to wynika z wprowadzenia.

Kończąc chciałbym raz jeszcze stwierdzić, iż mimo wyrażonych tu sądów polemicznych uważam recenzowane wydawnictwo za bardzo pożyteczne, bo udostępnia ono dużo wartościowego, a w szeregu wypadków nieosiągalnego dotychczas dla historyka materiału. Skoncentrowałem się zaś na kwestiach dyskusyjnych, nie omawiając obszerniej zawartości książki, jedynie dlatego, że bardzo trudno byłoby w ramach ograniczonych rozmiarów recenzji przedstawić wszystkie istotne momenty zawarte w tej publikacji. Nie wydawało mi się to zresztą konieczne, ponieważ jest ona stosunkowo łatwo dostępna dla interesującego się tą problematyką czytelnika. Byłoby jednak zarówno wbrew intencjom autora recenzji, jak i wbrew prawdzie, gdyby czytelnik ten odniósł z lektury niniejszego tekstu wrażenie, iż pionierska, trudna i owocna praca Romana Polnego nie zasługuje na uznanie.

Andrzej Korzon

publikacji 1 lipca 1945 r. było na Ukrainie 17 szkół polskich i 1 internat; I. F. Jew-siejew [*Sotrudnichestwo Ukrainskoj SSR i Polskoj Narodnoj Respubliki (1944—1960)*, Kijów 1962, s. 64] też podaje, iż w 1946 r. na Ukrainie było 17 polskich szkół.

<sup>4</sup> I. Jałoszyński, *Struktura władz terenowych ZPP w ZSRR*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej”, seria historyczna, nr 6, Warszawa 1962, s. 79.

<sup>5</sup> I. Jałoszyński, *Niektóre problemy dotyczące powstania i struktury organizacyjnej ZPP w ZSRR*, „Najnowsze Dzieje Polski”, Warszawa 1962, t. VI, s. 152; tenże, *Struktura władz terenowych ZPP...*, op. cit., s. 69; F. Zbiniewicz, *Armia polska w ZSRR (Studia nad problematyką pracy politycznej)*, Warszawa 1963, s. 13.